

Lech Krzyżanowski

Wystawa konserwatorska "Zabytkowa architektura i budownictwo przemysłowe Łodzi", listopad 1971

Ochrona Zabytków 25/1 (96), 55-57

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STUDIUM PODYPLOMOWE KONSERWACJI MALARSTWA I RZEŻBY POLICHROMOWANEJ

W dniu 15 października 1971 rozpoczęto zajęcia na Studium Podyplomowym Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej, zorganizowanym przez Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W ten sposób zostały urzeczywistnione wysuwane od szeregu lat postulaty wielu instytucji oraz środowiska konserwatorskiego, aby zapewnić dyplomowanym konserwatorom stałą możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Program studium przewiduje następujące zajęcia: paleografia, ikonografia, kostiumologia, metody konserwacji malarstwa na płótnie, metody konserwacji malarstwa na drewnie, metody konserwacji malarstwa ściennego, metody konserwacji rzeźby polichromowanej, dokumentacja konserwatorska, badania technologiczne malarstwa sztalugowego i ściennego, mikrobiologia, dezynfekcja, własności stosowania żywic sztucznych, kierunki i tendencje konserwatorskie.

Program ten może ulec modyfikacji w wyniku wspólnych dyskusji uczestników Studium i pracowników naukowych Instytutu. Zajęcia będą trwały 9 miesięcy (trzy dni w miesiącu), na zakończenie przewidziany jest egzamin. Dziesięciu uczestników reprezentuje wszystkie pracownie Pracowni Konserwacji Zabytków, bowiem tylko PKZ zgłosiły kandydatów, chociaż Studium ma charakter otwarty.

Studium powstało w wyniku wspólnych starań Zarządu PKZ i Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK. Na szczególne podkreślenie zasługuje wielki wkład Instytutu, który opracował założenia programowe, szczegółowy program i skierował trzynastu pracowników naukowych do prowadzenia zajęć.

Mamy więc obecnie w kraju dwa podyplomowe studia konserwatorskie, powołane przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Od 1970 roku działa Studium Podyplomowe Konserwacji Zabytków Architektury na Politechnice Warszawskiej (2-letnie, sprawy doszkalania konserwatorów wyczerpująco omówiono w numerze 2/1971 „Ochrony Zabytków”), na którym rozpoczął się już drugi kurs. Obecnie zaś trwają zajęcia na Studium w Toruniu. Aby obraz był pełny, należy także wymienić doksztalcenie podyplomowe konserwatorów na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie. Rozpoczął się już nabór oraz kursy przedegzaminacyjne na pięcioletnie Studium Konserwacji Elementów Architektonicznych, które Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołało w toruńskim Instytucie.

W ciągu ostatnich dwóch lat został zatem dokonany istotny postęp w dziedzinie szkolenia konserwatorskiego. Po kilkunastoletnim okresie dyskusowania i wysuwania postulatów uczelnie wykazały, że są w stanie realizować studia wyższego rzędu. Ma to podstawowe znaczenie dla praktyki konserwatorskiej, zapewnia bowiem roczny napływ ok. 30 osób po egzaminach studiów podyplomowych.

Można mieć nadzieję, że fakt ten — utrwalając pozycję naszego konserwatorstwa — przyspieszy powołanie narodowego instytutu konserwatorskiego. Zespoły naukowców i praktyków konserwacji, które dziś realizują ambitne zadania szkoleniowe, będą w stanie na podstawie istniejącej bazy naukowo-badawczej stworzyć podstawy tego instytutu.

Lech Krzyżanowski

WYSTAWA KONSERWATORSKA „ZABYTKOWA ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE ŁODZI”, LISTOPAD 1971

W dniu 12 listopada dokonano otwarcia wystawy zorganizowanej przez Konserwatora Zabytków m. Łodzi z okazji XXI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Obrady Sesji poświęcone były zagadnieniom sztuki 2 połowy XIX wieku, a zlokalizowanie ich w Łodzi stworzyło jedyną w swym rodzaju okazję wzbogacenia treści sesji konfrontacją z ówczesną miejską zabudową mieszkalną i przemysłową. Uczestnicy zostali wprowadzeni w złożoną problematykę zachowania substancji zabytkowej w żywym i intensywnie rozwijającym się organizmie wielkiego, nowoczesnego miasta.

Trzeba przyznać, że zarówno temat sesji jak i czas jej trwania zostały w optymalnym stopniu dostosowane do lokalnych potrzeb. Po długim okresie zaniedbania tak w sferze gospodarki komunalnej, jak i w zakresie modernizacji przemysłu, miasto Łodzi zapewniło bardzo poważne środki finansowe. Pozwolą one w znacznym stopniu dokonać generalnej modernizacji i rozbudowy zespołu miejskiego. Jednocześnie zaś, dzięki pismu okólnemu nr 83 z dnia 31 lipca 1971 Prezesa Rady Ministrów, zarysowuje się realna szansa skutecznej opieki nad zabytkami, znalezienia dla nich nowych funkcji w życiu współczesnym.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Stowarzyszenie Historyków Sztuki zorganizowało trzydniową sesję naukową, dokonując przeglądu i oceny zagadnień sztuki 2 połowy wieku XIX i sformułowało teoretyczną podbudowę dla wniosków konserwatorskich. Jednocześnie Konserwator Zabytków m. Łodzi przygotował bogaty materiał dokumentacyjny i przedstawił generalne potrzeby konserwatorskie. Część tych materiałów została pokazana na wystawie, która jest przedmiotem notatki. Opracowanie wystawy spoczywało w rękach Antoniego Szrama — konserwatora zabytków m. Łodzi, Bernarda Keplera i Wojciecha Walczaka, przy konsultacji naukowej Ireny Popławskiej. Architekt wystawy — Jerzy Derkowski, opracowanie graficzne — Ryszard Kuba Grzybowski i Andrzej Szonert.

Autorzy wystawy stanęli przed niełatwym zadaniem przekonania odbiorców do wartości zabytków Łodzi. Niełatwym, bo znakomita większość zabytków architektury Łodzi nie łączy się w świadomości jej mieszkańców z pojęciem obiektu wymagającego ochrony z racji zawartych w nim wartości historycznych, estetycznych i innych. Co więcej — dla wielu z nich obiekty te są synonimem złego gustu, symbolem minionych złych czasów. Trzeba przyznać, że i w gronie fachowców — architektów, konserwatorów, historyków sztuki — dopiero stosunkowo niedawno nastąpił zwrot w sądach oceniających architekturę tego czasu.

Skromny lokal Galerii Współczesnej przy ul. Piotrkowskiej 68 nie ułatwił zadania, jest to bowiem wewnątrz trudne dla tzw. wystawy obiektywnej, w której scenografia ma stanowić jedynie właściwe tło dla eksponatów. Twórcy wystawy odnieśli jednak pełny sukces. Zdani jedynie na fotografie i plany, niezbyt wdzięczne tworzywo dla plastyka, przedstawili ekspozycję zaskakującą, nowoczesną i frapującą. Wypełnienie jednej ściany fotografiami ukazującymi detale lub skróty elewacji (mały procent ujęć ortogonalnych) stworzyło mozaikę wciągającą do aktywnego kontaktu — odszukiwania i rozpoznawania dzieł oglądanych codziennie, a jednak inaczej i bardziej atrakcyjnie ukazanych. Dla wielu widzów wystawa stała się interesującą lekcją mało dostrzeganego piękna architektury, która ma charakter zabytkowy. W sąsiedniej salce automatyczny rzutnik zapewniał stałą projekcję kolorowych przezroczy. Spis ilustracji wydany w formie odrębnej ulotki informował, że fotografie wybrano z 230 zarejestrowanych obiektów zabytkowych, ujętych Dziennikiem Urzędowym Rady Narodowej m. Łodzi. Nieliczne lecz trafnie dobrane plany, wydzielone odrębnym traktem komunikacyjnym i innym kolorem ściany, ilustrowały przestrzenny rozwój Łodzi. Na największą uwagę zasługiwał wielki plan zatytułowany „Miasto Łódź. Generalne postulaty konserwatorskie”. Plan ten został opracowany na zlecenie Konserwatora Zabytków m. Łodzi i ukończony w grudniu 1970 roku przez zespół w składzie: inż. arch. Wacław Bald, inż. arch. Henryk Jaworowski, dr Irena Popławska, konsultant doc. dr arch. Wojciech Kalinowski.

W obrębie historycznych terenów miasta wydzielono pięć stref, w których sformułowano różnorodnie stopniowane postulaty i zadania konserwatorskie, określone wartościami znajdujących się w nich zespołów zabytkowych. Strefa pełnej ochrony — zachowanie siatki ulic oraz zasadniczych podziałów wewnątrz kwartałów, maksymalne zachowanie substancji zabytkowych, ustalanie charakteru zabudowy towarzyszącej oraz warunków adaptacji elementów układu, opracowanie szczegółowej dokumentacji konserwatorskiej. Strefa ochrony ograniczonej — zalecenie utrzymania siatki ulic, zachowanie poszczególnych budynków zabytkowych ze wskazaniem charakteru elementów otoczenia, ograniczony zakres szczegółowej dokumentacji konserwatorskiej. Strefa zalecanej ochrony — zalecenie ochrony wybranych elementów układu, ochrona poszczególnych obiektów zabytkowych oraz otoczenia, fragmentaryczna dokumentacja konserwatorska. Strefa ograniczonej ochrony krajobrazu — zalecenie ochrony naturalnego ukształtowania terenu oraz integralnych elementów kompozycji przestrzennej, opracowanie

dokumentacji konserwatorskiej i przestrzenno-krajobrazowej. Strefa z okresów późniejszych — opracowanie studium do planu szczegółowego.

Przedstawiony plan imponował rzeczowym i wyczerpującym charakterem. Bodajże w żadnym z naszych miast organa konserwatorskie nie przedstawiły tak kompleksowego i przekonującego opracowania, obejmującego całą strefę miejską. Jest to oczywiście generalny plan-maksimum, lecz przecież realistyczny i logicznie uzasadniony, z pełnym zrozumieniem podejmujący próbę wyważenia proporcji między istotnymi potrzebami dzisiejszego miasta a godną uszanowania i zachowania jego przeszłością. Zapewne życie i konfrontacja z zamierzeniami władz architektoniczno-budowlanych wniosą jeszcze korekty, a szczegółowe rozwiązania wymagać jeszcze będą długich dyskusji i wzajemnego zrozumienia, lecz sam fakt przedstawienia generalnych postulatów konserwatorskich jest niewątpliwie wydarzeniem ważnym w historii rozwoju przestrzennego Łodzi. Należy sobie życzyć, aby możliwie szybko plan ten stał się oficjalnym dokumentem, jako załącznik do odpowiedniej uchwały Rady Narodowej m. Łodzi.

Optymizm konserwatorów uzasadnia pełne zrozumienie, jakie dla spraw ochrony zabytków wykazują władze łódzkie. Powołane niedawno Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków m. Łodzi wypełni niewątpliwie niedostatek dokumentacji, sygnalizowany w generalnych postulatach konserwatorskich. Warto przy okazji zwrócić uwagę, że wspomniany plan został oparty głównie na wielkiej wiedzy i doświadczeniu autorów, a nie na studiach szczegółowych. Fakt ten wyznacza poważne zadania Biura Dokumentacji.

Łódzka wystawa konserwatorska była przedsięwzięciem bardzo udanym pod każdym względem. Poza podkreślonymi już walorami merytorycznymi ukazała ona możliwość zupełnie nowego ujęcia plastycznego problematyki konserwatorskiej, niebanalnego i silnie przemawiającego. Wystawa ta spotkała się między innymi z bardzo przychylnym przyjęciem i oceną ze strony uczestników cytowanej już XXI Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, którzy w uchwale wyrazili opinię, że: „uważają za celowe opublikowanie materiałów zgromadzonych na wystawie w formie albumu z katalogiem naukowym”. Konserwatorskie postulaty łódzkie były żywo dyskutowane w trakcie sesji i znalazły szeroki oddźwięk w uchwale, która między innymi stwierdza: „zebrani z uznaniem stwierdzają, że władze miejskie żywo interesują się problemami zabytków. Uważają, iż w planach zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi należy znaleźć formy zachowania substancji zabytkowej, i wierzą, że władze — wykazując tyle dobrej woli w sprawie zabytków — formę najwłaściwszą znajdą i wcielią w życie”.

Lech Krzyżanowski

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Dnia 27 maja 1971 r. zmarł nagle w Krakowie Bronisław Schönborn, artysta grafik o niezwyklej osobowości, bez reszty pochłonięty krzewieniem idei ochrony zabytków słowem i piórem. Szlachetną, a rzadką dziś pasję wspierał wybitny talent rysowniczy, połączony z humanistyczną skłonnością do studiowania przeszłości, z wyróżnieniem miasta będącego i dla niego również „totius Poloniae urbs celeberrima”.

Bronisław Schönborn urodził się w Poznaniu w 1909 r. Studia wyższe ukończył we Włoszech. W ciągu kilkuletniego pobytu uzyskał dyplomy na wydziale romanistyki na uniwersytecie w Perugii i w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie (techniki graficzne). Po wojnie zamieszkał w Krakowie, pracując jako ilustrator i przewodnik. Gromadzone od wczesnej młodości pracownia stały się początkiem zbioru książek i rycin, liczącego dziś ponad 10 000 pozycji. Wielką pomocą była dla Niego w tym czasie życzliwość dr Jerzego Dobrzyckiego, organizatora pierwszego kursu przewodnickiego pod Wawelem, doradcy w poznawaniu tajników miasta i wyborze bibliografii. Pod takim kierunkiem Schönborn stał się z kolei sam nauczycielem przewodników, wykładowcą, aktywistą Komisji Oświaty i Kultury na Starym Mieście, a także współpracownikiem Komisji Ochrony Zabytków, pracownikiem Muzeum Historycznego m. Krakowa i opiekunem zabytków budownictwa drewnianego. Z czasem działalność związana ze społeczną ochroną zabytków stała się drugą



BRONISŁAW WALDEMAR
SCHÖNBORN (1909—1971)